

Urodzono już genetycznie zaprojektowanych ludzi

6 lutego 2012

Wstrząsające wieści pojawiły się w magazynie „Human reproduction” (Ludzka reprodukcja) pod niezrozumiałym tytułem „Mitochondria in Human Offspring Derived From Ooplasmic Transplantation” (Mitochondria w ludzkim potomstwie pochodzące z ooplazmicznej (?) transplantacji).

Media nie zwróciły na ten tytuł specjalnej uwagi, potem zapomniały. My wszyscy zapomnieliśmy. Ale fakty są faktami, świat zaludniony jest przez tuziny dzieci genetycznie zaprojektowane. To brzmi jak fabuła science-fiction, lecz to prawda.

W pierwszym znanym zastosowaniu terapii genowej linii zarodkowej, w której geny osoby są podmieniane tak, że mogą być przekazane potomstwu, lekarze w ośrodku reprodukcyjnym w New Jersey ogłosili w marcu roku 2001, że narodziło się prawie trzydzieścioro dzieci posiadających geny trzech ludzi: ojca, matki i innej kobiety. Piętnaścioro było wynikiem prac klinik płodności, inne pochodziły z innych miejsc.

Lekarze wierzą, że jedna przyczyna niepowodzenia kobiet w poczęciu leży w tym, że ich komórki rozrodcze zawierają stare mitochondria(jeśli nie pamiętasz, to to organelum komórkowe produkuje energię w komórce). Takie komórki jajowe nie wczepiały się w ściany macicy po zapłodnieniu. Dla ich „uzdatnienia”, lekarze wstrzyknęli w nie mitochondria od młodszych kobiety. Jako, że mitochondria zawierają DNA, dzieli posiadają materiał genetyczny trojga ludzi. DNA „tej drugiej kobiety” może być nawet przekazane w kobiecej linii potomstwa.

Duży problem w tym, że nikt nie wie jaki to będzie miało wpływ na te dzieci lub ich potomstwo. Cóż, podmiana mitochondriów nie była przebadana u zwierząt, o Homo sapiens nawet nie

wspominając. Lekarze poinformowali, że dzieci są zdrowe, ale nie chcieli wspomnieć o czymś istotnym. Chociaż techniki klinik płodności zaowocowały piętnaściorgiem dzieci, ale liczba „wytworzonych” płodów wynosiła siedemnaście. Dlaczego? Obydwa płody posiadały rzadkie genetyczne wady, syndrom Turnera, który atakuje tylko kobiety. Zazwyczaj jedna na dwa i pół tysiąca kobiet rodzi się z tą przypadłością, w której jeden z chromosomów X jest niekompletny lub zanika całkowicie. Taką wadę posiadały właśnie te dwa z siedemnastu płodów.

Jeśli założymy, że dziewięć z tych płodów było płci żeńskiej (około 50%), to dwa na dziewięć żeńskich płodów będzie obciążone tą przypadłością. Wewnętrzna dokumentacja pochodząca z kliniki płodności przyznaje, że ten niesamowicie wysoka ilość może wynikać z tego ooplazmicznego(?) transferu.

Nim rewelacje na temat syndromu Turnera zostały ujawnione, wielu ekspertów było przerażonych faktem użycia tej techniki. Odpowiedź na artykuł w magazynie „Human Reproduction” brzmiała w suchym skrócie: „Ani bezpieczeństwo, ani metoda nie została należycie zbadane”. Ruth Deech, prezes Britain’s Human Fertilization and Embryology Authority (Rzecznictwa Ludzkiego Zapłodnienia i Embriologii Brytanii), powiedział dla BBC: „Istnieje ryzyko nie tylko wobec dzieci, lecz i wobec przyszłych pokoleń, którego nie możemy teraz przewidzieć”.

Tłumaczenie: XIII

Źródło: [NWO](#)